

Za Redakcyę odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Biuro Redakcyi przy
Wilhelmowskim placu pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
świętych.

Cena ogłoszeń (insetów):
od wiersza drobnego 15 fen. — Reklamy od wiersza
drobnego 30 fen. (incl. tłumaczenia).

Listy
do Redakcyi, Administracyi i Ekspedycyi winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Paderwie nie-
mieckiej i w Austrii 9 mar. 15 fen., w Belgii, Wło-
szech, Szwajcaryi, Serbii, Ameryce, w Danii, Francyi
Anglii i Szwecyi 12 mar.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w Ekspedycyi: przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku
pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzędy
pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze agentury
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można fakty
przesłać ogłoszenia do eksp. Dziennika Pozn.

Rękopisma
nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i nie są one będą

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski. Rue du Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Baylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Kettemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behren-
strasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie: E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse — W Płaszce-
wie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 10 lutego.

Parlament angielski odróżnia się bardzo korzystnie od innych ciał prawodawczych tem właśnie, że bez długich zachodów zwykły przystępować do rzeczy najbliższej go obchodzącej. Zeledwie zdołał telegraf podać treść mowy tronowej a już w ślad niemal za nią nadchodzą telegraficzne sprawozdania z rozpraw w Izbie niższej i wyższej nad adresem, a właściwie sprawą wschodnią, niemniej z dokumentów przedłożonych w sprawie wschodniej parlamentowi. Tok rozpraw adresowych znany nam już z wczorajszego telegramu. Nie wiele daje on nadziei utrzymnia pokoju. Lord Derby mówił z zastrzeżeniem o możliwości utrzymania pokoju. Możliwość, o której mówił się da tylko zastrzeżeniem, nie wiele ma za sobą prawdopodobieństwa. Lord Derby robi łaknącej pokoju Europie te dwa jeno ustępstwa, że nie rozbiiera bliżej prawdopodobieństwa wojny i oświadcza, że nie traci nadziei zażegnania grożącej burzy. Czy mężem, w którego rękach spoczęły, zdaniem angielskiego ministra, losy wojny i pokoju, jest sultan czy car — to zagadka, którą może rozwiąże jaka interpelacya. W Izbie niższej kanclerz skarbu zaprzeczał energicznie, jakoby Anglia myślała wystąpić zbrojnie na rzecz W. Porty i nadmieniał, że Anglia trzyma z mocarstwami, które na konferencyi carogrodzkiej zdołały osiągnąć porozumienie. Rząd pragnął i wiedząc o tem porozumieniu, nie wierzy pogłoskom o odrębnej akcji Rosyi i Austrii. — Wzmianka o odrębnej rosyjsko-austriackiej akcji wywołała w parlamencie niemiłe wrażenie; p. Northcote byłby o pogłosce tego rodzaju zamilał, gdyby była zupełnie bezpodstawną. Podobno ostatni pobyt generała Ignatiewa w Wiedniu obudził podejrzenie w angielskich dyplomatach. Przypominamy, że korespondent nasz wiedeński w liście swym z dnia 6 bm. donosił z okazyi przyjazdu jen. Ignatiewa do Wiednia, że rząd rosyjski nalegał znów na rząd austriacki, aby monarchia rakuska wspólnie z Rosyą rozpoczęła czynne działania w sprawie wschodniej; że w tym celu, tj. do nakłonienia Austrii do wspólnej akcji z Rosyą, obrócił jen. Ignatiew drogę swoją na Wiedeń w powrocie z Carogrodu, a dzisiaj już Nat. Ztg. zawiadamia, że doszły ją z Wiednia wiadomości, naprowadzające na domysł, że w stolicy przedlitawskiej zanosi się na taką akcyę, o jakiej wspominał angielski minister.

Po tem małym zboczeniu wracamy jeszcze do parlamentu angielskiego, gdzie wczoraj w Izbie wyższej zawiadomili lord Russel, iż na niedzielą po południu postawił wniosek tej treści: Poniędnym jest z obowiązkiem rządu, by takowy z państwem tak barbarzyńskim i okrutnym jak Turcja starał się utrzymać stosunki pokojowe; jedynym możliwym tutaj stosunkiem byłby stosunek nieprzyjaźni. W Izbie niższej zaś zawiadomili p. Cambell, iż wniesie w niedzielę interpelacyę: Czy sir Elliot jest jeszcze w służbie korony. Na pytanie p. Oreilly oświadczył minister Northcote, że dotychczas ani jeden oficer angielski w czynnej służbie nie otrzymał pozwolenia do wstąpienia do wojska tureckiego.

Parlamentowi angielskiemu zostały, jak już wspomnieliśmy, przedłożone akta odnoszące się do sprawy wschodniej. W instrukcyach udzielonych przez hr. Derbego margrabiemu Salisburemu, stwierdza tenże, że W. Porta nie jest zdolną do urzeczywistnienia przybieganych reform. Mocarstwa muszą otrzymać koniecznie rekonię, że reformy te zostaną zrealizowane. Rząd angielski jednakże jest przeciwnym okupacyi militarniej, mającej się dokonać siłami zbiorowemi mocarstw. Salisbure donosi, że cesarz niemiecki oświadczył przed nim, że politykę cara rosyjskiego spowodowały różne okoliczności, niemniej ucisk, jakiego doznają ze strony W. Porty jego współwyznawcy. Cesarz austriacki uznał interes Austrii za identyczny w ówczesnej fazie kwestyi wschodniej z interesami angielskimi. Melegari stwierdził, że Włochy na wypadek wojny pozostaną neutralnymi. Włochy są przeciwnie militarnemu obsadzeniu prowincyi tureckich przez wojska zagraniczne. Lord Luftus oświadcza, że car w chwili, gdy miał znaną wojowniczą przemowę w Moskwie, nie wiedział jeszcze nic o przemówieniu Disraeliego na bankiecie danym na cześć lord-mojora. Elliot donosi hr. Derbemu, że wpływ Anglii na W. Portę osłabł znacznie skutkiem antitureckiej agitacyi Gladstona. Z sprawozdania Salisburego pokazuje się, że dla tego rozkazał wyruszyć flocie angielskiej z zatoki Besiki do Aten, by skonstatować, że Turcyja nie powinna oglądać się na pomoc Anglii. Dalej pokazuje się z przedłożonych dokumentów, że po zwołaniu wielkiej rady tureckiej sultan był skłonny do przyjęcia propozycyi mocarstw, Midhad pasza był jednakże za uporem i przedłożył wielkiej radzie propozycyę mocarstw w formie takiej, iż można było być pewnym ich odrzucenia. Skoro hr. Derby dowiedział się za pośrednictwem tureckiego ambasadora Musurusa o uchyleniu tych warunków, dał Turcyi radę, by zawarła jak najspieszniej pokój z Serbią i Czarnogorą. Salisbure mniema, że nie czego nie należy się spodziewać po konstytucyi tureckiej, że nie przysięguje do niej żadnej wagi, pozostawia ona bowiem sultanowi prawo wysyłania niewygodnych osobistości na wygnanie, a każda osoba, będąca raz na wygnaniu, nie może być wybrana ani deputowanym ani senatorem. Hr. Derby zapewnił margr. Salisburego przed jego wyjazdem z Carogrodu, iż królowa aprobuję najzupełniej wszystkie jego czynności.

Równocześnie z rozprawami wschodnimi w izbach angielskich interpelował p. Gambetta o korespondencyę dyplomatyczną rządu francuzkiego. W odpowiedzi na to oświadczył p. Decazes, że korespondencye te są w druku i wkrótce zostaną posłom rozdane.

Odjazd ambasadora tureckiego przy rzecypospolitej francuzkiej do Carogrodu, który, jak wiadomo, otrzymał nominacyę na generał-gubernatora Bułgaryi nastąpi dopiero w przyszłym tygodniu. W rosyjskiej ambasadzie w Paryżu wielką panuje radość z powodu ostatnich wypadków nad Bosforem, spodziewają się bowiem, że suł-

tan ulegnie obecnie parciu stronnictwa starotureckiego i nie tylko usunie konstytucyę, lecz powoła do steru w miejsce Edhema paszy, którego wezyrat jest jeno przechodowym znanego moskalofila Machmuda paszą. Co do ostatniego zapewnia korespondent do Schlesische Presse — iż tenże nie brał udziału w ostatnim zamachu ani był motorem intrygi przeciw Midhadowi, skutkiem czego też upadają komentarze, jakie krążyły na podstawie tej okoliczności po Wiedniu i Petersburgu. Korespondent donosi dalej, że berlińskie koła oficjalne uważają to wszystko, co telegrafują z Carogrodu o spiskach Midhada za niezgrabną bajeczkę, a wedle informacji tych kół inne powody złożyły się na katastrofę: Sultan w ogóle nie lubił Midhada, którego wzmagająca się popularność napędzała Hamida bezustanną trwogą i zawiścią.

Do tego przyłączyło się to, że Midhad choć doskonały reformator, wódz i administrator, nie miał najmniejszego wyobrażenia o finansowości i nie był w stanie wydobyc tych milionów, o jakie dopominano się codziennie w seraju, bądź na utrzymanie dworu, bądź potrzeby wojenne. Przypominamy sobie niezawodnie, że kwestya pieniężna była bezpośrednim powodem strącenia Abdul Aziza — tak tedy żywił finansowy odgrywa w Carogrodzie główną rolę. Co się tyczy Edhema paszy, nie należy — pisze dalej korespondent — ludzić się zbyt wiele pozorami jego „liberalizmu.“ Wiadomą jest rzeczą, że Edhem pasza oświadczył w obec wielu znajomych w Berlinie, iż uważa równouprawnienie chrześcian w Turcyi z muzułmanami za rzecz najzupełniej niemożliwą i że w kilku ważnych punktach wypracowanej przez Midhada konstytucyi wręcz odmiennego z jej autorem był zdania. Wstrętny mu jest wszelki zakus naruszenia supremacji mahometańskiej, a powołanie garstki chrześcian na mniejszej wagi stanowiska, nie może rozproszyć owę nieufność, — z jaką świat polityczny powitał wezyrat Edhema.

Z Białogrodu telegrafują do Presse, że Risticz naradza się z specjalnym pełnomocnikiem W. Porty, Pertewem efendim, w kwestyi pokoju; Risticz oświadczył jednemu z przedstawicieli zagranicznych, że pokój zostanie zawarty bez żadnej wątpliwości, jeśli W. Porta zechce zmodyfikować nieco warunki odnoszące się do wewnętrznych stosunków księstwa. Za punkt najtrudniejszy uważa Politische Correspondenz uwierzytelnienie przedstawiciela tureckiego w Białogrodzie. Gdyby sultan chciał po prostu zamianować tam ajenta dyplomatycznego, niechybnie Serbia nie miała przeciw temu. W Carogrodzie jednak wychodzą ze stanowiska, że sultan nie może w księstwie tworzącym prawnie część nierozdzielnej państwa otomańskiego uwierzytelniać, jak się to rzecz ma w innych państwach, swojego przedstawiciela; owszem noszą się tam z myślą osadzenia w Białogrodzie co w rodzaju komisarza tureckiego. Podobna inowacja mogłaby mieć bardzo doniosłe następstwa, skutkiem czego też kwestya jest sporną, czy w Białogrodzie przystaną na takie żądanie.

Z Berlina donoszą, że mowa tronowa, jaką cesarz niemiecki otworzył 22 bm. oświadczenie niemieckie, będzie zawierała obszerny ustęp poświęcony polityce zagranicznej a głównie niemieckiej polityce na Wschodzie.

W końcu zwracamy uwagę na korespondencyę wiedeńską pod znakiem ☉

Mowy

posłów

Kaźmirza Kantaka

i

Thokarskiego.

W dniu onegdajszym na posiedzeniu sejmu pruskiego przy rozprawach nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych zabrał głos poseł p. Kaźmirz Kantak i powiedział co następuje:

Panowie! Mogłoby się wydawać dziwnem, że wśród tylu żądań, objawionych za ordynacyę powiatową, nie wystąpił żaden reprezentant W. Ks. Poznańskiego, które także jeszcze nie ma o sobie ordynacyi powiatowej. — Otóż, panowie, czekałem końca dyskusyi westfalskiej, — która była bardzo zajmująca, ażeby także parę słów dorzucić.

W W. Ks. Poznańskim dwojaka istnieje opinia: jedni, — co tu już po części wyraz znalazło, podnoszą głos za ordynacyę powiatową, jej potrzebę i przybyliby jakąbądź zmienioną ordynacyę. Na tem stanowisku stoją niemieccy reprezentanci W. Ks. Poznańskiego. Z drugiej strony my, polscy reprezentanci, którzy nie pożydamy ordynacyi, naszpikowanej najrozmaitszymi wyjątkami, przeciwko nam wymierzonymi, które to wyjątki niby ją zastósować mają do naszych stosunków, a tymczasem usuwają co w niej jest dobrego, a zostawiają złe. Dla takiej ordynacyi nie możemy czuć zapału. Jeśli pan minister i w naszym kraju zaprowadzić chce pełną, — niesfałszowaną, prawdziwą ordynacyę powiatową, i my jej życzyć sobie będziemy. Na wpół już wprawdzie to przyznano. Pan minister spraw wewnętrznych chce początek zrobić z Szlezwig-Holsztynem, ażeby przejść do Westfalii. Mnie się zdaje, że z Holsztynu droga do Westfalii prowadzi na Poznań.

W dniu wczorajszym przy pozycyi urzędu

stanu cywilnego zabrał głos poseł p. Thokarski i powiedział co następuje:

Panowie! Poprzedni mówca, szanowny kolega Schorlemer-Alst już mnie w wielu punktach uprzedził, a gdybym nie należał do ludności polskiej, w której interesie tu głównie występuje, mógłbym się zrzec głosu. Muszę jednak uwagę rządu zwrócić na to, że osoby pełniące obowiązki urzędnika stanu cywilnego najczęściej nie znają języka potrzebnego dla znacznej części ludności i to nie tylko w Prusach Zachodnich, ale powiedziałbym prawie w całej monarchii. Ie z tego powstaje, mógł być rząd król przewidzieć. Jednak nie zwrócono na to uwagi, że urzędnicy ci są po większej części Niemcami i nie władają językiem polskim. Przytoczę tylko jeden przykład, że przy wpisywaniu nazwisk polskich, niekoniecznie łatwych, zdarzają się wielkie, rzecz można, fałszerstwa, chociaż mimowolne. Co z tego później wynika w sprawach spadkowych, wojskowych kontrolach itp. rząd sam niechaj to sobie przypisze, jeśli się nie postara o to, żeby ludzie, pełniący obowiązki urzędnika stanu cywilnego, znali obadwa języki.

Z zaś, a prawie powiedziałbym, z zdziwieniem znajduję w dodatkach do tego tytułu i rozdziału 92 a 2 „na sprawienie rejestrów stanu cywilnego i formularzy do wyciągów z rejestrów oraz na koszt tłumaczenia 230 marek.“ Nie wiem doprawdy, co z tą sumą począć, jak ona ma być użyta. Pewno tylko mała część przypadnie na tłumaczy i w ogóle ta mała suma 230 marek (Głos: 230 marek więcej!) ahl 230 marek więcej! W takim razie omyliłem się (wesołość). Ale mimo to pozycja ta jest bardzo małą. Dałbym rządowi radę, żeby nie potrzebował wyznaczać tłumaczy i kosztów tłumaczenia, lecz poprostu mianował na tę posadę ludzi znających obadwa języki. Wtedy to wszystko upada. Każdemu zaś pewno jest jasnem, że w krainach zamieszkałych przeważnie przez ludność polską albo mieszaną znajdują się osobistości, władające obudwoma językami i zdolne do prowadzenia takiego urzędu. — Na to więc chciałem zwrócić uwagę rządu.

Wiadomości urzędowe.

Król mianował praktycznego lekarza dr. Hermana Blaschko w Berlinie radcą zdrowia.

Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

Częstlin, 9 lutego.

(Ks. Nowak. — Spółka pożyczkowa. — Kółko rolnicze.)

± Miasteczko nasze od kilku dni przybrało smutną postać. Przyczyną tego niezawodne usunięcie ks. Nowaka na mocy ustaw majowych. Smucą się katolicy, bo tracą kapłana przez siedm lat sumiennie wypełniającego obowiązki, smucą się Polacy, bo tracą nauczyciela i obywatela, smucą się Niemcy i żydzi, bo interes ich materyalny, w miarę gorzkich gdzieindziej przykładów, na niechybny wystawiony będzie upadek.

W obec smutnej przyszłości, jaka oczekuje tutejsze miasto i okolice, odbyło się d. 31 stycznia zebranie mieszanej Spółki pożyczkowej, na którym dotychczasowego dyrektora także Spółki ks. Nowaka przez głosowanie kartkami jednogłośnie obrano znów dyrektorem. Ksiądz Nowak podziękował członkom Spółki za zaufanie, przyjął urząd pod warunkami od siebie niezależnymi, na jakie się zebranie jednogłośnie zgodziło. Z pośród członków wielu jest gospodarzy a ponieważ Spółka pożyczkowa jest li dla rzemieślników przeto ks. Nowak zalecał gospodarzom, ażeby sobie na modłę Spółki pożyczkowej założyli z czasem Spółkę pożyczkową włościańską, odpowiadającą potrzebom włościan.

Przed trzema tygodniami odbyło się także u nas zebranie miesięczne Towarzystwa przemysłowego. Towarzystwo to do tej pory, skutkiem nieporozumień, o jakich zamilczę, straciwszy w ks. Nowaku prezesa i nauczyciela, chromało i blizkiem było upadku. Po usunięciu jednak nieporozumień zakwitło na nowo odkał ks. Nowak począł miewać wykłady. Budziły w członkach ogromny interes wykłady jego o postępie. Na trzech ostatnich posiedzeniach mówił o kapitale i pracy — i przyrzekł w tym przedmiocie dalsze wykłady, których niestety już zapewne przemysłowcy nie usłyszą. Jaki los oczekuje Towarzystwo łatwo odgadnąć. Aleć rozpacz nie wolno, może z okolicy ludzie inteligencyi a dobrej woli, służąc zechcą przemysłowcom nauką.

Dnia dzisiejszego odbyło się zaś zebranie Kółka rolniczego. Na niem ks. Nowak w rzetelnym i od serca płynących słowach złożył urząd prezesa po pięcioletniem tegoż piastowaniu. Trzeba było być świadkiem smutku malującego się na twarzach członków. Na prezesa obrano i uproszono p. Zwierzyckiego, rządząc z Gorzyczek, który — po słowach ks. Nowaka: „Bierz panie urząd honorowy, obywatelski, chłuba i zaszczyt będzie ci podzięką“ — urząd przyjął a po załatwieniu wewnętrznych spraw Kółka, oraz odczytanie o uprawie ziemi, w nadziei zobaczenia się jeszcze z ks. Nowakiem, posiedzenie zamknął.

Śrem, 9 lutego.

(Walne zebranie Towarzystwa pomocy naukowej)

(A) Wczoraj odbyło się w zwykłej sali posiedzeń Walne zebranie Towarzystwa pomocy naukowej imienia Karola Marcinkowskiego. Członków było obecnych 20. Po zagajeniu posiedzenia przez ks. proboszcza Cichockiego z Brodnicy, przewodniczącego p. K. Szczanieckiego z Miedzychoda powołał do pióra p. Śmiśniewicza z Mechlina. Odczytany porządek dzienny przyjęto, ak samo i protokół z ostatniego Walnego zebrania. —

Sekretarz komitetu powiatowego odczytał sprawozdanie za rok 1876, które przyjętem zostało.

Ze sprawozdania wyjmujemy następujące ważniejsze daty. Zebrań miał komitet 3. Jeden wniosek Dyrekcyi główna przyjęła, a trzy odrzuciła. Wedle okólnika głównej Dyrekcyi rozesłano na powiat trzy rodzaje listów zapraszających, w skutek których przystąpiło do Towarzystwa 31 członków ze składką roczną wynoszącą 129 marek. Takim sposobem liczba członków wynosi ogółem 140 ze składką roczną 1635 marek. Daty te podał w swoim sprawozdaniu kasowemu p. dr. Broekere, któremu udzielono pokwitowanie.

Zalega za rok 1876 marek 261.

Do komitetu wybrani ponownie: ks. proboszcz dr. Cichocki, p. Karpiński adwokat, p. A. Swiniarski, p. dr. Broekere i ks. Wawrzyniak, a do komisji rewizyjnej również ci sami panowie wybrani, to jest pp. dr. Powidzki i Ign. Tadrzyński.

Na delegatów na Walne zebranie poznańskie zgłosili się pp. K. Szczaniecki z Miedzychodu i ks. proboszcz Antoniewicz z Bnina.

Uchwalono wreszcie, aby na przyszłość odbywały się dwa do roku Walne zebrania: w styczniu i w wrześniu.

Toruń, 9 lutego.

(Sejmik gospodarczy.)

Odczyt p. Orłowskiego, którego treść wam przesłałem, wywołał — jak się spodziewać należało — nie tylko długą i obszerną dyskusyę, lecz i doprowadził dyskutujących do rozległych pomysłów i planów nad środkami ożywienia przemysłu i handlu krajowego przez użytkowanie w sposób najlepszy miejscowej produkcyi. — Dyskusyę prowadzili głównie pp. A. i E. Donimirscy, Łyskowski, Grabski, Szerder i inni. Uznanie produkcyi sukna, maki i skór przez założenie miejscowych, odpowiednich temu zakładów fabrycznych za najkorzystniejszą dzwignią przemysłu miejscowego. W końcu dyskusya przeszła do obmyślenia środków obniżenia cen na węgle i w tym względzie uchwalono rezolucyę, którą poniżej podaję.

Poczem prelegent p. Orłowski zabiera głos i przedewszystkiem zarzut mu uczyniony, iż zbyt wiele miejsca w odczycie swym poświęcił przeszłości, odpiara tem, że dla tego głównie zwrócił uwagę na przeszłość, iż chciał wykazać, że przemysł był u nas rodzimym a nie, jak to nam zarzucają, że przez obcych przybyłców był importowany. Dalej prelegent zalecał na wzór Czechów zakładanie małych cukrowni włościańskich.

Następują rezolucye do każdej rozprawy przez prelegentów zredagowane — brzmią one:

I. rezolucya: Znajomość zasad ekonomii politycznej jest dotąd u nas niewystarczającą, należy się więc starać o szerzenie takowych.

II. 1. Pożądane jest i zalecenia godne, aby ludzie inteligencyi i majątku oddawali się przemysłowi przerabiającemu nasze płody surowe;

2. Ludzie wpływowi powinni oddziaływać na skierowanie kapitałów do przemysłu krajowego;

3. Spółki pożyczkowe powinny zebrany pieniądz nie tylko pożyczać, lecz także przyczyniać się do wytwarzania drobnego przemysłu;

4. Na obraz Francyi Anglii zaleca się, aby konsumenci nie używali kredytu w towarach u kupców, który winien być (t. z. kredyt miejscy) zupełnie usunięty.

III. W interesie produkcyi i przemysłu pożądane jest zmniejszenie frachtu od węgla szląskiego, — który wynosi prawie podwójną wartość materjału, aby w ten sposób zwalczyć konkurencyę zagraniczną i przyjąć w pomoc przemysłowi naszemu. Tę ostatnią sformułował poseł Łyskowski.

W głosowaniu wszystkie powyższe rezolucye przechodzą jednogłośnie.

Następują wnioski członków.

Pan Ap. Działowski żąda:

aby wydawane były drukiem streszczone sprawozdania dotychczasowych sejmików i by wykonanie tego powierzyć Tow. interesów moralnych. Wniosek ten przyjęty.

Poczem tenże p. Działowski stawia wniosek następujący:

Ponieważ nie mamy własnego Towarzystwa zabezpieczenia od ognia i gradu, wnoszę, abyśmy obrali jedno takie Towarzystwo i wszyscy doń przystąpili.

P. Ed. Donimirski proponuje za takie Towarzystwo, Tow. w Schwedt.

Następuje żywa dyskusya, w której biorą udział pp. T. i E. Donimirscy, oraz Ign. Łyskowski — poczem wniosek przyjęty z tem, że wybór Towarzystwa powierza się Centralnemu Zarządowi Towarzystw rolniczych.

Na gospodarzy przyszłego sejmiku wybrani pp. Teodor Donimirski, Ignacy Łyskowski i L. Ślaski.

Nadmieniamy wreszcie, że delegatem Kółek włościańskich na sejmiku był pan dr. Józef Chosiowski.

Z wyborem gospodarzy przyszłego sejmiku porządek dzienny został wyczerpany, przewodniczący zamknął zatem sejmik serdecznem przemówieniem zakończonem słowami: Do widzenia!

Lwów, 8 lutego.

(Program krakowski.)

(T.) „Inteligentna neutralność“ i trzymanie się Austrii, oto treść najnowszego manifestu stronnictwa zwanego „krakowskiem“, który ogłoszono w organie tej partii dnia 4 bm.

Dziś, 3 bm. umarła po ciężkich cierpieniach najukochańsza matka...

Magazyn für die Literatur des Auslandes, pismo poświęcone literaturze wszystkich narodów...

Stanisław Przyborski, autor znanej powieści „Życie za marzenie”...

Nakładem Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie wyszło wiele zajmujące dzieło...

Pani A. Callier przełożyła znakomitą powieść Petöfiego: „Nowy niedzielnik”...

Z ogłoszonego wydawnictwa Michała Glücksberga ośmiu dzieł powołań w 12 tomach...

*) P. n. „Stryczek karta”

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 10 lutego. HOTEL POD CZARNYM ORZŁEM. Ks. Balczyński z Nietrzebowa...

Pociągi przybywają:

Od 15 października 1876 r. Z Kłuczborka do Poznania: Pociąg osobowy klasa I-IV o godzinie 9 minut 33 przed poł.

Pociągi odjeżdżają:

Od 15 października 1876 r. Z Poznania do Krzyża: Pociąg mieszany klasa 2-4 o 5 godzinie 33 minut z rana.

Z Poznania do Wrocławia: Pociąg osobowy klasa 1-4 o 4 godzinie 47 minut rano.

Z Poznania do Bydgoszczy-Torunia: Pociąg osobowy klasa 1-4 o 6 godzinie 10 minut rano.

Z Poznania do Frankfurtu-Gubiny: Pociąg osobowy klasa 1-4 o 5 godzinie 10 minut rano.

Z Poznania do Kłuczborka: Pociąg osobowy klasa I-IV o godzinie 6 minut 53 z rana.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

Giełda poznańska, 10 lutego.

Poznań, 10 lutego. (Sprawozdanie giełdowe). Stan powiatu: deszcz. Żyto: stale.

Cena wyprawdialna — Wypowiedziano — cetr. na luty 162.—, luty-marzec 162.—, na marzec-kwiecień 162.—, na wiosnę 162.—, kwiecień-maj 162.—, maj-czerwiec 162.—, czerwiec-lipiec 163.—

Okowita: stale. Cena wyprawdialna — Wypowiedziano — litrów: — na luty 52.20, marzec 53.20, kwiecień 54.20, kwiecień-maj 54.70, maj 55.20, czerwiec 56.10, lipiec 57.—, sierpień 57.80 m.

Giełda bydgoska, 9 lutego. Pszenica: 179-207 m. Żyto: 146-163 m.

Groch do gotowania 142-148, na paszę 130-136 m. — wszystko po 1000 kilo wedle gatunku i wagi efektywnej.

Table with 4 columns: Towar, piękny, średni, pośledni. Rows include Pszenicy, Żyto, Jęczmień, Owsa, Grochu, Rzepiku, etc.

Ceny targowe są te same, co ceny ustanowione przez stowarzyszenie kupieckie.

Giełda wrocławska, 9 lutego.

Konieczna czerwona: stale; — poślednia 50-55 średnia 58-63, piękna 66-72, wys. piękna 75-78 m.

Konieczna biała: stale; poślednia 51-59, średnia 62-69, piękna 72-77, wys. piękna 79-83 m.

Żyto: po 1000 kilo słabiej; na luty-marzec 152, kwiecień-maj 156.50 m. plac. — ofiar., maj-czerwiec — m. ofiar.

Pszenica: po 1000 kilo 197 — marek ofiarowano, na kwiecień-maj — ofiar.

Jęczmień: po 1000 kilo — m. żąd. Owies: po 1000 kilo 197. — marek żąd., na kwiecień-maj 193. — m. żąd.

Groch: po 1000 kilo do gotowania — m., na paszę — marek placono.

Rzepak: po 1000 kilo 330 m. żąd. Rzepak zimowy: po 100 kilo na marzec-kwiecień — m. żąd.

Olj rzepiowy: po 100 kilo słab.; — w miejscu 73.— żądano, — na luty — luty-marzec 71.50 z kwiecień-maj 71.50 m. żąd. — ofiar.

Żubin więcej ofiarowywany; po 100 kilo. żółty 9.50-10.50-11.20 m., niebieski 9.30-10.40-11 m.

Okowita: po 100 litrów słabiej; w miejscu 50.70 m. z. 49.70 placono, na luty i luty-marzec 52.—, marzec-kwiecień — plac., kwiecień-maj 52.80, — maj-czerwiec — m. placono.

Ceny ustanowione przez miejską deputację targową. Per 100 kilogramów

Table with 4 columns: ciężki, średni, lekki, towar. Rows include Pszenica biała, Żyto, Jęczmień, Owies, Groch, etc.

Notowania komisji mianowanej przez Izbę handlową.

Za 100 kilogr. piękny, średni, pośl. towar. Rzepak zimowy, Rzepak letni, Siemię lniane.

*) Wczoraj lnicia towar przedni 25, średni 22, pośledni 18.

Berlin, 8 lutego.

Urządowe sprawozdanie giełdy berlińskiej. Pszenica loco bez zmiany. Termina spokojnie.

Wypowiedziano — cetr. m. per 1000 kil. loco 192-235 wedle gat. pięt. biał. p. 225-233 z kolei p. żółta (czerw.) — m. z kolei p. — na ten miesiąc — plac. — marzec-kwiecień — plac., na luty — placono, luty-marzec — plac., marzec-kwiecień — plac., kwiecień-maj 221.5 — placono, maj-czerwiec — placono czerwiec-lipiec 224. — plac.

Żyto loco mały interes. Termina słabo. Wypowiedziano 2,000 cetr. Cena wyprawdialna 161.5 marek per 1000 kil. loco 161-183 m. wedle gatunku, piękne nowe z kole...

Okowita: stale. Wypowiedziano — cetr. m. per 1000 kil. loco 120-167 m. wedle gatunku, na ten miesiąc — nom. cena przeciętna — luty-marzec — placono, marzec-kwiecień — plac., kwiecień-maj 153-153.5, maj-czerwiec 154.5 p. — z, czerwiec-lipiec 155 p.

Kukurudza loco słabo trzyma się. Termina bez obrotu. Wypowiedziano — cetr. m. per 1000 kil. loco 130-139 m. wedle gatunku, nowe młodsza 126.5 — z kole p. plac., stara rumuńska — nowa...

Okowita: stale. Wypowiedziano — cetr. m. per 1000 kil. loco 120-167 m. wedle gatunku, na ten miesiąc — nom. cena przeciętna — luty-marzec — placono, marzec-kwiecień — plac., kwiecień-maj 153-153.5, maj-czerwiec 154.5 p. — z, czerwiec-lipiec 155 p.

Kukurudza loco słabo trzyma się. Termina bez obrotu. Wypowiedziano — cetr. m. per 1000 kil. loco 130-139 m. wedle gatunku, nowe młodsza 126.5 — z kole p. plac., stara rumuńska — nowa...

Okowita: stale. Wypowiedziano — cetr. m. per 1000 kil. loco 120-167 m. wedle gatunku, na ten miesiąc — nom. cena przeciętna — luty-marzec — placono, marzec-kwiecień — plac., kwiecień-maj 153-153.5, maj-czerwiec 154.5 p. — z, czerwiec-lipiec 155 p.

Kukurudza loco słabo trzyma się. Termina bez obrotu. Wypowiedziano — cetr. m. per 1000 kil. loco 130-139 m. wedle gatunku, nowe młodsza 126.5 — z kole p. plac., stara rumuńska — nowa...

Okowita: stale. Wypowiedziano — cetr. m. per 1000 kil. loco 120-167 m. wedle gatunku, na ten miesiąc — nom. cena przeciętna — luty-marzec — placono, marzec-kwiecień — plac., kwiecień-maj 153-153.5, maj-czerwiec 154.5 p. — z, czerwiec-lipiec 155 p.

Kukurudza loco słabo trzyma się. Termina bez obrotu. Wypowiedziano — cetr. m. per 1000 kil. loco 130-139 m. wedle gatunku, nowe młodsza 126.5 — z kole p. plac., stara rumuńska — nowa...

rimowy — marek Rzepik letni — m. Nasienie lniane — m., nasienie lnicze — m.

Olj rzepiowy mało zmien. — Wypowiedziano z beczką — cent., bez beczki — cent. Cena wyprawdialna z beczką — m., bez beczki — marek per 100 kilogr. loco 73.—

Cena przeciętna — marek, luty-marzec 73.—, placono, marzec-kwiecień — p., kwiecień-maj 73-72-9-73 p., maj-czerwiec 72.2 — p., czerwiec-lipiec 71.7 p., lipiec-sierpień — p., sierpień-wrzesień — plac., wrzesień-październik 68.2 — p., październik-listopad — plac.

Olj lniany per 100 kilogramów bez beczki loco — marek.

Olj skalny słabo. — Rafinowany (Standard white) per 100 kilogr. z beczką w partjach o 50 bar. (125 cetr.)

Wypowiedziano — cetr. m. per 100 kilogr. loco 43 m.; na ten miesiąc 36.2-36.1 — plac., cena przec. — luty-marzec 33-32.5-32.8 placono, marzec-kwiecień — p., kwiecień-maj — p. i z., maj-czerwiec — p., czerwiec-lipiec — placono.

Okowita nieco stałej. Wypowiedziano — litrów. Cena wyprawdialna — marek. — Per 100 litrów a 100 pr. = 10,000 pr. z beczką loco — plac., na ten miesiąc — plac., cena przeciętna — p., luty-marzec — plac., marzec-kwiecień — p., kwiecień-maj 55.6-56-55.8 p., maj-czerwiec 56-56.2 — p., czerwiec-lipiec 57-57.3-57.2 — p., lipiec-sierpień 58-58.3-58.2 plac., sierpień-wrzesień 58.4-58.8-58.7 p., wrzesień-październik — p.

Okowita per 100 litrów a 100 pr. — 10,000 pr. bez beczki loco 53.8-53.6 plac.

Mąka pszenna nr. 00 31-29.50 —, nr. 0 29.50-27.50, nr. 0 i 1 27.50-26.50

Mąka rżana nr. 0 26.00-24.00, nr. 0 i 1 23.50-22.50 per 100 kilogr. brutto z mierzchem.

Giełda berlińska, 9 lutego. Pszenica per 1000 kilo w miejscu 195-235 m. wedle gatunku żąd; biał. pstra polska — mar. z kole p. na luty —, marek plac., kwiecień-maj 221 — p., maj-czerwiec 222. — m. p.

Żyto per 1000 kilo w miejscu 158-183 m. wedle gatunku z.; rosyjskie 161-162. — z kole, nowe rosyjskie 158-167. — marek z kole plac., krajowe 176-183 m. z dworca placono, na luty 161.50 — p., luty-marzec —, marek plac., na wiosnę 163.50-163. — m. p., kwiecień-maj — p., maj-czerwiec 161.50 — m. p.

Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 127-183 m. wedle gatunku żądano.

Owies per 1000 kilo w miejscu 125-168 m. wedle gatunku żąd; szwedzki —, rosyjski 125-150, pomorski 160-163, wschodnio i zachodnio-pruski 135-156 —, szlaski 153-162, nadp. galicyjski —, czeski 155-162, węgierski 137-140 — marek z dworca placono; — na luty — placono, na wiosnę 153.50 — m. p.

Groch per 1000 kilo do gotowania 150-186, na paszę 135-147 m.

Kukurudza per 1000 kilo w miejscu nowa 124-130, stara 130-138 m. wedle gat. p.

Rzepak per 1000 kilo 330-360 marek.

Rzepak per 1000 kilo 325-355 marek placono.

Olj rzepiowy per 100 kilo w miejscu 74. marek bez beczki — plac.; — na luty 74., luty-marzec —, kwiecień-maj 73.8-74 — m. p., maj-czerwiec 73.2 m. placono.

Olj lniany per 1000 kilo w miejscu 60 marek.

Olj skalny per 100 kilo w miejscu 43. marek.

Okowita per 100 w miejscu bez beczki 53.7-8 m. plac. na luty —, m. placono, luty-marzec —, kwiecień-maj 56.2 —, maj-czerwiec 56.5-2 p., czerwiec-lipiec 57.5 — m. p., lipiec-sierpień 58 5-2 — m. p.

Berlin, 9 lutego. Mąka pszenna nr. 00 —, nr. 0 29.50-27.50, nr. 0 i 1 27.50-26.50 m.; rżana nr. 0 25.50-23.50 nr. 0 i 1 23. — 22 m.

Giełda paryska, 8 lutego po południu. (Sprawozdanie końcowe).

Pszenica słabo, na luty 27.75, marzec 28, kwiecień 28.25, maj-czerwiec 29.—

Mąka słabo; na luty 60.25, marzec 61.—, kwiecień 62.—, maj-czerwiec 63.25.

Olj rzepiowy stale; na luty 95.50, kwiecień 96.—, maj-sierpień 95.—, wrzesień-grudzień 92.—

Okowita słabo; — na luty 62.—, maj-sierpień 64.—

Powietrze dżdżyste.

BERLIN, 9 lutego 1877.

Pszenica słabo. Na kwiecień-maj — 221 — na maj-czerwiec — 222

Żyto trzyma się w miejscu — 161 50

Na luty-marzec — 163 50

Na kwiecień-maj — 163 50

Na maj-czerwiec — 161 50

Olj rzep. podnosi się w miejscu — 73 25

Na kwiecień-maj — 74

Na wrzesień-październik — 69

Okowita wyżej w miejscu — 53 70

Na luty-marzec — 54 50

Na kwiecień-maj — 56

Na maj-czerwiec — 56 30

Uspok. w końcu stale

J. Chociszewski. Poznań. Wodna ul. Nr. 15.

Księgarnia E. Calliera otrzymała co tylko i poleca

PAMIĘTNIKI Józefa hrab. Krasńskiego od roku 1796 — 1831

skrócone przez Dr. Fr. Reutowicza. Cena 5,00 M., z przesyłką pocztową 5,20 M.

Od Administracji Dziennika Poznańskiego.

Upraszamy Osoby, które sobie życzą, ażebyśmy należności za nadesłane nam ogłoszenia nie ściągali przez zaliczkę pocztową, — o łaskawość załączenie do listu, choćby w markach pocztowych, kwoty, jaką na ten cel przeznaczają.

(Nadesłano.)

Wszystkim chorem wzmocnienie i zdrowie bez medycyny i bez kosztów przez środek pożywczy

Revalescière du Barry z Londynu.

Od lat 30-tych żadna choroba nie oparła się tej przyjemnej potrawie zdrowia i takowa okazuje się skuteczną u dorosłych i dzieci bez medycyny i bez kosztów we wszystkich chorobach żołądkowych, piersi, płuc, wątroby, gruczołów, skóry, oddechu pęcherza i nerek, tuberkulozie, suchot, astmy, kaszlu, niestrawności, zatwardzeniu, dyaryi, bezsenności, słabości, hemoroidów, puchlin, febrze, zamętu, uderzeniu krwi do głowy, szumowi w uszach, słabości i wiotkości, nawet w czasie ciężarności, diabecie, melancholii, chudnięciu, reumatyzmowi, podagrze, blednicy; służy także za lepsze pożywienie dla dzieci ssających ząbacz od urodzenia, aniżeli mleko matki.

Wyciąg z 80,000 certyfikatów o uzdrowieniu, które opierały się wszelkiej medycynie, pomiędzy niemi certyfikaty Dr. Würzera, radcy medycznego Dr. Angelsteina, Dr. Shoreland, Dr. Campbell, profesora Dr. Dédé, Dr. Ure, hrabiny Castlstaury, margrabinie de Bréhan i wielu innych wysoko postawionych osób posyła się skranko na żądanie.

Skranko wyciąg z 80,000 certyfikatów. Nr. 62476. Dobremu Bogu i panu niech będą dzięki. Revalescière usunęła zupełnie 18 letnie boleści moje żołądka i nerwów w połączeniu z ogólną słabością i nocnym potem.

J. Compaert, proboszcz Sainte Romaine des Iles. Nr. 72911. Orvaux. 15 kwietnia 1875. Od lat czterech używam szacownej Revalescière i nie cierpię już więcej na bóle w leżdziach, które trapiły mnie przez długie lata. Będąc w 93 roku życia, cieszę się jak najzwyklejszym zdrowiem.

X. Leroy, proboszcz. Nr. 45270. J. Robert. Z 28 letnich suchot, kaszlu, wotmitów, zatwardzenia i głuchoty zupełnie uleczoney.

Nr. 62845. Proboszcz Boilet z Ecrainville. Z astmy z częstym zaduszeniem zupełnie uleczoney.

Nr. 64210. Margrabina Bréhan uleczone z 7 letniej choroby wątroby, bezsenności, drżenia na wszystkich członkach, wychudzenia i hypochondrii.

Nr. 75877. Florian Köller, k. c. administrator wojskowy. Grosswarden, uleczone z kataru, płuc i rur płucowych, zamętu w głowie i ciśnień w piersiach.

Nr. 75970. Pan Gabriel Teschner, słuchacz publicznego wyższego zakładu handlowego w Wiedniu, uleczone z rozpacznego bólu piersi i rozstrojenia uszu.

Nr. 65517. Panna de Montlouis, uleczone z niestrawności i bezsenności i wycieńczenia.

Nr. 75928. Baron Sismo uleczone z 10-letniego sparaliżowania rąk i nog i t.

Revalescière jest cztery razy tak pożywną jak mięso i oszczędza u dorosłych dzieci 50 razy inne środki i potrawy.

Cena Revalescière za 1/2 funta 1 Mr. 80 fen., 1 funt 3 Mr. 50 fen., 2 funty 5 Mr. 70 fen., 12 ft. 28 Mr. 50 fen.

Revalescière Chocolatée 12 filizanek 1 Mr. 80 fen., 24 filizanki 3 Mr. 50 fen., 48 filizanek 5 Mr. 70 fen. itd.

Revalescière Biscuites 1 funt 3 Mr. 50 fen., 2 funty 5 Mr. 70 fen.

Do nabycia przez Du Barry et Comp. Berlin W. 23 — 20 Passage (Kaiser Gallerie) i u wielu dobrych aptekarzy, drogistów, specyjalistów i sprzedających delikatesy w całym kraju, w Poznaniu u O. Weiss — Czerwona apteka, Krug i Fabriceusa i u Ryszarda Fischera.

Żadna jeszcze książka tak przedko rozsprzedana nie została, jak Dra Airy metoda naturalnego leczenia. — Wszystkim zatem chorem zalecamy, aby tę sławną książkę sobie kupili, kosztuje ona tylko 1 Mr. i jest prawie w każdej księgarni na składzie. Powodzenie, którym się ta książka poszczycić może, spowodowało, iż rozmaite naśladowane przedruki jej już się pojawiły, są one jednak wszystkie bez wyjątku bezcenne i z wyżej wymienioną książką wcale nie identycznymi. Będzie więc w interesie szanownych czytelników, aby przy kupnie tylko: Dra Airy wydanie ilustrowane i oryginalne, wydane przez Richtera Verlags-Anstalt (księgarnia nakładowa) w Lipsku żądali i tylko to prawdziwe wydanie przyjmowali.

Administracja Dziennika Poznańskiego przyjmując przedpłatę w ilości 5 marek

na mające wyjść z druku dzieło pod napisem: Pamiętniki z wojny hiszpańskiej

Stanisława Broekera,

byłego oficera legionów francusko-polskich, tłumaczone z niemieckiego oryginału przez córkę jego Paulinę Cybalską.

(Wstąpienie do służby wojskowej. — Pochód nad Ren i do Hiszpanii. — Wojna w 1808, 1809, 1810, 1811 r. — Niewola. — Podróż morską. — Oswobodzenie. — Opis Hiszpanii. — Powrót do Polski. — Lista imienna oficerów służących w legionach.)

Spóźnione. Dnia 3 bm. umarła po ciężkich cierpieniach najukochańsza matka...

Obwieszczenie. Walne zebranie głównego Towarzystwa Pogrzebowego dla miasta Poznania odbędzie się w czwartek dnia 15 lutego rb.

Obrazy olejne i inne! Antykwnaria E. Calliera.

CUKIERKI DETHANA

Wielka aukcja mebli Album postów polskich

Aukcja przepadłych fantów

CHOROBY GARDŁA, GŁOSU I UST

Zalecane w słabościach gardła, chrypce, zapaleniu gardła, zawródu w ustach, cuchnącemu oddechowi...

Album postów polskich

10. Katalogu 10. dzieł polskich

Antykwnaria E. Calliera druków polskich

PISM KRASICKIEGO

Ważne! Ważne!